Noworoczne przemyślenia

JAK WYPADA NASZ BILANS?

Bogu niech będą dzięki, że Jego łaska ochroniła nas „od upadku” przez kolejny rok. Tak wielu z nas pozostaje nadal w jedności serca i umysłu względem Jego Słowa i służby! Nasza wdzięczność powinna wzrastać, gdy przypominamy sobie świadectwa Słowa Bożego, że koniec okresu „żniwa” ma być czasem szczególnej próby dla wszystkich mieniących się być ludem Pańskim – *„jakie jest dzieło każdego, wypróbuje ogień”* (1 Kor. 3:13).

Pamiętamy, że przeciwnikowi dozwolono wprowadzić na lud Pański „skutek błędów”, aby oddzielić tych, którzy nie są prawdziwym ludem Bożym – porzucili oni Prawdę, uwierzyli kłamstwu i będą potępieni jako niegodni, ponieważ nie przyjęli Prawdy w miłości (2 Tes. 2:10-12 BG). Z pewnością powinniśmy dziękować Bogu, że rozpoczynający się rok zastał nas w statecznej postawie, że doceniamy Prawdę i żyjemy w zgodzie ze wszystkimi Boskimi zarządzeniami, przez które On nas zachował od upadku.

Apostoł przypomina nam, że radości nie należą się temu, który przywdział na siebie zbroję, lecz temu, kto bojuje dobry bój aż do końca, kto złoży z siebie zbroję i przywdzieje szaty chwały w „pierwszym zmartwychwstaniu” (1 Król. 20:11; 2 Tym. 4:7-8). Z tego wynika, że nie możemy zbyt długo się zatrzymywać, nawet w radowaniu się, że z łaski Bożej jesteśmy tym, czym jesteśmy, ale musimy iść naprzód.

Zapewne nowy rok dostarczy wiernym wiele błogosławieństw, zgodnie ze wszystkimi kosztownymi obietnicami naszego Ojca Niebieskiego. Musimy uchwycić się ich silnie, pozwolić, by Jego wierność z przeszłości jeszcze bardziej utwierdziła naszą ufność w przyszłości. Bez wiary jako przewodu łączącego nas z prądem Boskiej potęgi nie będziemy piąć się „ku doskonałości”.

„Cokolwiek by się stało, wiarą wiernie ufam Jemu”

Także miłość powinna wzmacniać się, gdy spoglądamy w przeszłość. Dostrzeganie miłosierdzia Pańskiego wobec nas powinno nas napełniać miłością i gorliwością ku Niemu i tym, którzy są Jego. *„Miłujemy go, bo on pierwszy umiłował nas!”* Staramy się czynić to, co podoba się Panu, ze względu na naszą miłość ku Niemu. A proporcjonalnie do miłowania Boga będziemy rozkoszowali się w posłuszeństwie i służbie – nawet kosztem wyrzeczeń.

W tym czasie właściwe są także dobre postanowienia i przeegzaminowanie naszych ideałów oraz zasad życiowych. Nie aby zupełnie poświęceni mogli coś dodać do swego poświęcenia – bowiem, jeżeli było ono właściwe, obejmuje nasze wszystko. Ani też znaczy, iż możemy dorocznie sumować nasze uchybienia, szukać przebaczenia i rozpoczynać na nowo – jak czynił to figuralny Izrael w Dniu Pojednania na początku ich nowego roku. Duchowi Izraelici mają raczej codziennie i każdej godziny żyć w bliskości Najwyższego Kapłana. Krew Nowego Przymierza powinna być ustawicznie stosowana do oczyszczenia choćby najmniejszych zmaz sumienia, tak by przypisana nam weselna szata Pańskiej sprawiedliwości nie została splamiona, lecz by każda plama była usuwana, a szata zachowana „bez zmazy lub skazy albo czegoś takiego” (Efezj. 5:27).

Niemniej jednak badanie samego siebie i dobre postanowienia mają wartość, szczególnie w sezonie noworocznym. Przegląd w biznesie, obliczanie kapitału, akcji, korzyści i strat z ubiegłego roku itp. są korzystne w sprawach światowych, a przecież przyznajemy, że ważniejsze są sprawy duchowe, więc tym bardziej należy rozpoznać zyski lub straty Nowego Stworzenia – jak, gdzie i kiedy one się pojawiały w naszym stałym boju ze światem, ciałem i Szatanem. Rozliczenia takie będą z pewnością korzystne dla tych, którzy starają się podobać Panu.

Zatem usiłujmy kierować nasze cele, ambicje i przedsięwzięcia coraz bliżej doskonałego ideału Boskiego. Przy tym pamiętajmy słowa naszego Pana: *„Beze mnie nic uczynić nie możecie”*. Bądźmy silni i odważni w mocy, której On dodaje, i w obietnicach, że udzieli nam swoich łask, w miarę jak będziemy potrafili i zechcemy je przyjąć.

Watch Tower
R-3125 (1903 r.)
„Straż” 1965/1